

NASZA

nr 5(16)/2008

maj 2008



JEDLNIĄ

i miejscowości okoliczne

NUMER SPECJALNY NA DZIEŃ 17 MAJA 2008 ROKU – OGÓLNOPOLSKA NIEZAPOMINAJKA W RADOMIU

DLACZEGO JEDLNIĄ?

Jest wiele odpowiedzi i co najmniej kilka powodów, dla których odwoływanie się do Jedlni i pobudowanego w niej kościoła może być przyczyną uzasadnionej dumy. Ta duma w takim samym stopniu dotyczy mieszkańców Stoków, Zadobrza, Zdżar, Kieszka... i wszystkich innych wsi, których tu nie sposób wymienić, rozrzuconych wokół polany nad którą góruje kościół. Król Władysław Jagiełło i jego sympatia dla wsi jest dla wszystkich najbardziej oczywistym powodem. Bywał tu prawie każdego roku, wołał Jedlnię od Krakowa. Ufundował pierwszy kościół, dał przywileje mieszkańcom wsi zwalniające ich po wsze czasy od podatków i opłat. **Na trwale wieś zagościła w historii z powodu traktatu jedlniańsko-krakowskiego, który ułożony tu w 1430 roku trzy lata później został ogłoszony w Krakowie.** Zjechało tu wtedy mnóstwo przedniego rycerstwa, w tym pięciu biskupów, sześciu wojewodów, jedenastu kasztelanów, ośmiu podkomorzich, czterech sędziów, trzech chorążych, każdy ze służbą. Nie wiem jak się w te czasy pomieścili na tej niewielkiej puszczańskiej polanie, skoro ledwie dla króla starczało miejsca w drewnianym dworcu. Pewnie koczowali taborami po lesie.

Jedlnia była także jednym z najważniejszych ośrodków bartnictwa w Polsce. Baśniową krainą miodem i mlekiem płynącą. To tu zrodził się zwyczajowy kodeks nazywany Prawem Obelnym, sięgający swymi korzeniami może i XII wieku. Część niepisana zatarała się w niepamięci, czasami tylko

powraca w legendach i baśniach. Zachował się jedynie odpis ks. Gackiego części pisanej zatytułowany „Acti i zapisy wprowadzające do wiecznych xsiąg i prawa świętego obelnego”, którego pierwsze wiersze datowane były na 1572 rok.

I czasami jest to ten słodki powód, dla którego ktoś wieś wspomni: „Jedlnia słynęła z bartnictwa. Po całej puszczy okolicznej z jakich



tylko chcieli sosen tworzyli barcie, i rzadki ktoby ich tu nie dział i oblażyć po bartnym powrozie nie umiał. Aż do usunięcia (1838) z lasów rządowych barci, Jedlnia uważała się w tych stronach za stolicę bartnictwa i wprawnych bartników. Sosnę poczytywano za własność królewską, lecz ją wydziać czyli barć zrobić, wydziać ją czyli przygotować, pszczoł

kiedy osiadły od ich wrogów pilnować, na wiosnę ratować, w jesieni umiejętnie podebrać a na zimę zaopatrzyć, należało do bartnika; za co też brał trzy części miodu dla siebie a czwartą (quartam) oddawał do królewskiego dworu.”

Dla nas dziś miód, to taki niewiele znaczący okruh słodczy. **W XVI wieku w roku 1596 Jedlnia przyniosła starostwu radomskiemu 2099 złotych 10,5 grosza dochodu** gdy Radom miasto znaczne, targowe zaledwie 1745 złotych 12 groszy. Te złote z Jedlni wzięły się z miodu, miały kolor wosku. Czwarła część ówczesnego budżetu starostwa pochodziła z miodu. Gdyby uznać szacunki dokonane przez historyków za wiarygodne roczna produkcja miodu w puszczy Jedleńskiej wynosiła od 14,4 do 18 ton, w całym starostwie radomskim 55,3 do 69,1 ton. To w przeliczeniu daje 7 wagonów miodu. Szkoda, że dziś nikt o tym nie pamięta.

Są także inne powody do dumy, chociażby udział mieszkańców okolicznych wsi w powstaniu styczniowym. Wieś Jedlnia jako jedyna posiadała własną organizację powstańczą. To tu miał miejsce atak na kompanię wojsk rosyjskich. Na starym cmentarzu spoczywają zaś powstańcy którzy polegli w innej bitwie, która miała miejsce 20.04.1863 w pobliżu Jaśc. Otwarte pozostaje jednak pytanie – co my możemy zrobić aby pamięć o tych dokonaniach nie uległa zatarciu, żeby te nieliczne, ocalałe pomniki historii nie uległy zniszczeniu.

Na jaki sposób możemy stać się godni naszych przodków. Na jaki sposób zostanie ślad po nas...

Art. drukowany nr 1/2007

Wojciech Pestka

145 ROCZNICA POWSTANIA STYCZNIOWEGO

W ostatnią niedzielę stycznia b.r. w naszym Kościele o godz. 11.30 odprawiona została uroczysta msza święta w intencji ojczyzny w 145 rocznicę wybuchu Powstania Styczniowego. W podniosłej atmosferze, przy dźwiękach pieśni religijnych i patriotycznych zebrała się pokaźna liczba mieszkańców parafii. We mszy świętej wzięli udział: przedstawiciele Urzędu Gminy w Pionkach na czele z wójtem p. M. Ziółkiem i przewodniczącym Rady Gminy – p. T. Wróblem, poczty sztandarowe miejscowych szkół z Jedlni i Jaroszek, poczet sztandarowy OSP z Jedlni, tutejsi harcerze

oraz drużyna ze szczerpu ZHP im. Orłąt Lwowskich z Radomia z ks. harcmistrzem S. Sikorskim.

Ks. Stanisław w sposób szczególny zwrócił się do młodzieży, zachęcając młode pokolenie do przestrzegania w każdych warunkach zasad i wartości chrześcijańskich oraz poznawania i pielęgnowania historii ojczystej, bez znajomości której tak naprawdę nie będzie w stanie zrozumieć otaczającej nas rzeczywistości.

Po mszy świętej zgromadzeni wy-



słuchali krótkiego wystąpienia historycznego przybliżającego wydarzenia nocy z 22 na 23 stycznia 1863 r. w Jedlni. Następnie uczestnicy uroczystości udali się na stary cmentarz, gdzie przedstawiciele Urzędu Gminy i mieszkańcy złożyli wiązanki kwiatów i zapalili znicze na mogile powstańców, poległych w bitwie koło wsi Jaśce 20 kwietnia 1863 r.

Nie przez przypadek rocznicę wybuchu powstania styczniowego obchodziliśmy w naszej miejscowości. Tu nastąpił jedyny zakończony pełnym sukcesem atak powstańców na rosyjską kompanię rozpoczynający powstanie w ówczesnym województwie sandomierskim.

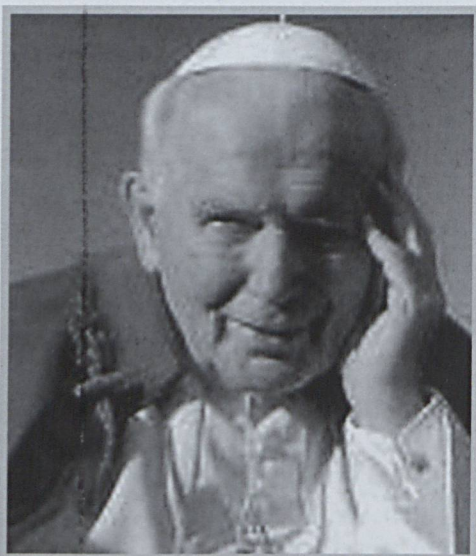
Art. drukowany w nr 2/2007

Tekst: **Michał Wdowski**

Zdjęcia: **Jacek Marciniak, Wojciech Pestka**



Z NAUCZANIA OJCA ŚW. JANA PAWŁA II MARYJA – WZÓR WIARY



Pierwsze błogosławieństwo zapisane w Ewangelii jest nagrodą za wiarę i zostaje skierowane do Maryi: **«Błogosławiona jesteś, któraś uwierzyła»** (Łk 1, 45). Gdy rozważamy głębię wiary Maryi, bardzo pomaga nam w tym ewangeliczny opis wesela w Kanie. Kiedy zabrakło wina, Maryja mogła szukać jakiegoś

czysto ludzkiego wyjścia z tej sytuacji, a przecież bez wahania zwraca się do Jezusa: «Nie mają już wina» (J 2, 3). Wie, że Jezus nie posiada zapasu wina, więc najprawdopodobniej prosi Go o cud. Jest to prośba odważna, bo do tej pory Jezus nie dokonał jeszcze żadnego cudu. Wiara, do której została wezwana Maryja, nie jest wiarą łatwą. Już przed weselem w Kanie musiała Ona wzbudzić w sobie głęboką wiarę, gdy rozważała słowa i czyny Syna. Charakterystyczny jest tu epizod zaginięcia dwunastoletniego Jezusa w świątyni, kiedy to na pytanie stroskanej Maryi i Józefa chłopiec odpowiada: «Czemuście Mnie szukali? Dzięki swej uległości i głębi swej wiary, Maryja potrafi odczytać w słowach Jezusa nie tylko ich bezpośrednie znaczenie. Przeczuwa niezbadaną głębię i nieskończone bogactwo Bożego miłosierdzia, nie wątpi zatem, że uzyska od Syna odpowiedź miłości.

Cud jest odpowiedzią na wytrwałość Jej wiary. Maryja jawi się zatem jako wzór wiary w Jezusa, która nie cofa się przed żadną przeszkodą. Zmartwychwstanie stało się ostatecznym potwierdzeniem wiary Maryi. W Jej sercu – bardziej niż w jakimkolwiek innym – wiara w zmartwychwstałego Chrystusa przybrała oblicze najbardziej autentyczne i najpełniejsze – to znaczy oblicze radości. «Błogosławiona jesteś, któraś uwierzyła». Całe życie Maryi, cała ta Jej droga jest stałym postępowaniem w wierze za Chrystusem. I jak uczy Sobór Watykański II, przez tę swoją wiarę przoduje Ona całemu Ludowi Bożemu. Dziękujmy Bogu, zwłaszcza w tym maryjnym miesiącu, za to, że to postępowanie drogą wiary za Maryją stało się naszym udziałem, wiarą naszego narodu, i prośmy zarazem o to, abyśmy idąc za Jej przewodnictwem nigdy nie ustawiali w wierze. Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

/Fragm. z Audienencji generalnej, 6 maja 1998/

oprac. ks. J.S.

PLAN PRACY STOWARZYSZENIA JEDLŃIA NA NADCHODZĄCY ROK 2007/2008

- I. Prace z zakresu ochrony zabytków
 1. Porządkowanie starego cmentarza, przygotowanie planu zagospodarowania przestrzennego
 2. Zabezpieczenie ogrodzenia cmentarza, naprawa i uzupełnienie ubytków w ogrodzeniu
 3. Po wpisaniu do rejestru zabytków, podjęcie prac konserwatorskich prac przy pomniku ks. Tadeusza Gackiego, pomnikach żeliwnych przy kościele
 4. przygotowanie, rozpiasanie konkursu na wykonanie projektu otoczenia i grobu Powstańców Styczniowych i grobu ks. Józefa Gackiego
 5. Oznakowanie miejsc pamięci za pomocą tablic informacyjnych
 6. Przygotowanie wniosków i programów działania na wyżej wymienione prace
- II. Prace z zakresu wydawnictw
 1. Wydawanie gazety parafii i Stowarzyszenia Jedlnia w formie miesięcznika
 2. Przygotowanie wydawnictw okolicznościowych związanych z historią Jedlni i kościoła
 3. Wydanie reprintu książki ks. Józefa Gackiego
 4. Przygotowanie wniosków i programów działania na wyżej wymienione prace
- III. Stworzenie gazety internetowej
www.jedlnia.com.pl
- IV. Przygotowanie festynu z okazji 620 rocznicy nadania przywilejów mieszkańcom Jedlni przez króla Władysława Jagiełłę
- V. Przygotowanie wniosków i programów operacyjnych na rzecz remontu plebani oraz wnętrza kościoła
- VI. Stworzenie cyklu uroczystości upamiętniających historię regionu i ważnych wydarzeń patriotycznych /rocznica wybuchu powstania, święto niepodległości itp.../ Przeprowadzenie cyklu spotkań z młodzieżą szkolną o tematyce historycznej i regionalnej
- VII. Podjęcie aktywnej współpracy z innymi organizacjami pozarządowymi /Sumus, Lokomotywa, Bursztynowy Szlak.../
- VIII. Przeszkolenie osób zaangażowanych w pisanie wniosków o dotacje i programów operacyjnych
- IX. Współpraca w ramach wolontariatu /z Caritas/ na rzecz potrzebujących
- X. Przygotowanie programów krajoznawczo-turystycznych dla członków i sympatyków Stowarzyszenia /typu piknik, kulig, wycieczka rowerowa szlakami po puszczy, wycieczka autokarowa śladami Jagiełły – Litwa, Białoruś, Ukraina/

620 LAT PRYWILEJU KRÓLEWSKIEGO DLA JEDLŃI

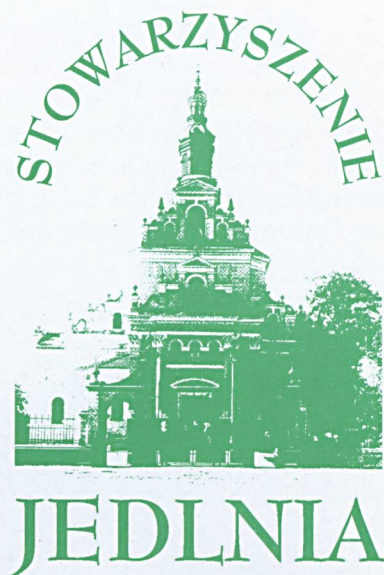
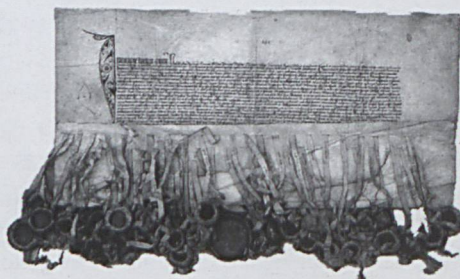
Dzieje Jedlni są nierozdzielnie związane z Puszcą Kozienicką, która kilka wieków temu nosiła miano Jedlnińskiej. Sama nazwa wsi pochodzi od lasu jodłowego. Potocznie gałęzie jodły nazywa się jedliną i stąd taka nazwa Jedlnia. W dawnej pisowni, zwłaszcza łacińskiej można spotkać też nazwy Jedlna, Yedlna czy Gyedlna. Brak jakichkolwiek pewnych informacji, na temat okoliczności i czasu jej powstania. Istniała już jako osada puszczańska co najmniej od I połowy XII wieku (a nie wykluczone, że w XI w.) gdyż Kazimierz Sprawiedliwy (1138–1194) przeznaczał z niej dziesięcinę na utrzymanie kolegiaty sandomierskiej założonej w 1121 roku.

Według przypuszczeń Karola Potkańskiego (1861–1907), historia zajmującego się okresem średniowiecza – w okresie piastowskim Jedlnia mogła być centrum terytorialnej organizacji opolnej. Do 1780 r. przetrwała tu tradycja sądów, które odbywały się kilka kilometrów od wsi w puszczy przy wielkim kamieniu wyłobionym na wierzchu.

Jedlnia nie posiadała przywileju lokacyjnego, jak chociażby sąsied-

nia Brzóza, którą zakładał król Kazimierz Wielki (1333–1370). W XIV stuleciu nastąpiła bowiem zasadnicza zmiana w stosunkach gospodarczych i społecznych w Polsce. Pojawilo się osadnictwo na prawie niemieckim. Dokonała się pewna ewolucja objawiająca się m.in. wzrostem zaludnienia i zagospodarowaniem nowych obszarów. Zjawiska te w znacznej mierze ominęły puszcę, którą zaczęto w tym czasie szczególnie chronić jako miejsce polowań królewskich.

Mieszkańcy tych wsi nie zostali przekształceni w nową warstwę kmieci, powstała w wyniku przenikania się kilku warstw społecznych. Od XII wieku byli chłopami książęcymi (rustici ducis), a od XIV stulecia aż do końca Rzeczypospolitej (1795 r.) poddani króla.



FESTYN w JEDLŃI PRZECIW NIEPAMIĘCI

w tym roku
zapraszamy na Festyn
dnia 21.06.2008
w godz. 12.00–22.00

JEDLŃIA KTÓRA MIODEM SŁYŃĘŁA



Anioł trzymający tarczę herbową – oryginalny kafel z dworu Władysława Jagiełły w Jedlni

Przywilej króla Władysława Jagiełły (1386 – 1434) z 22 grudnia 1387 roku:

Chcąc ogółowi i każdemu z kmieci i mieszkańców wsi naszej Jedlni okazać łaskę szczególną aby od ucisków i służebności jakimi wielce są ciążeni, za szczęśliwych rządów majestatu naszego, swobodniej mogli odetchnąć, po-

dokończenie na str. 6

WYWIAD Z...

Rozmowa z panią Wandą Gembarską, dyrektorem Ośrodka Edukacji Ekologicznej i Integracji Europejskiej Lasów Państwowych w Jedlni Letnisko k/Radomia



Pani Wanda i dyrektor RDLP Piotr Kacprzak

– Rzadko się zdarza, aby kobieta zajmowała dyrektorskie stanowisko w takim typowo męskim zawodzie jak leśnik. Jakie trzeba mieć predyspozycje, umiejętność i zamiłowania by „dojść” do takiej funkcji?

– Jestem pracownikiem Lasów Państwowych, jednak nie typowym leśnikiem. Z wykształcenia jestem ekonomistką. Zaczynałam pracę w Nadleśnictwie Tychowo, to lasy szczecińskie-koszalińskie. W roku 1986 mąż otrzymał propozycję pracy w Nadleśnictwie Radomskim, tak więc przenieśliśmy się tutaj i zamieszkaliśmy w Antonówce. Ciągłe doksztalałam się, ukończyłam szkolenia z dziedziny leśnictwa i ochrony środowiska, w tej chwili też zdecydowałam się na trzecie już podyplomowe studia z zakresu marketingu i zarządzania. Ponieważ tu, w Jedlni prowadzimy usługi hotelarskie z wyżywieniem, tak więc szkolenia z zakresu hotelarstwa i gastronomii też ukończyłam. Nie mam wykształcenia z zakresu historii sztuki lecz nie trzeba być specjalistą by lubić malarstwa, muzykę i szeroko pojmowaną sztukę. Myślę, iż z tego powodu że mąż jest leśnikiem i ja zbliżyłam się najpierw do tej instytucji, później- z zamiłowania do przyrody – zrodziła się myśl-idea by poprzez edukację przyrodniczo-ekologiczną pokazać ludziom las.

– Urodziła się Pani w Białogardzie, nieopodal domu była „ściana lasu”. Na wakacje bardzo często jeździła Pani do babci do Modlina, tam

też bardzo blisko było do lasu. Czyli leśne krajobrazy są Pani bardzo bliskie?

– Las był panaceum na wszystkie bóle. Wyjście do lasu zawsze dawało mi ukojenie, przywracało wiarę w głębszy sens tego, że przyroda stanowi jedność z człowiekiem, w sensie fizycznym i duchowym.

– Ten duch teraz pod Pani rządami w Ośrodku Jedlnia znalazł sobie bardzo dobre miejsce i poprzez osoby zapraszane przez Panią, poprzez organizacje spotkań artystyczno-przyrodniczych „spływa” na wszystkich, którzy tu goszczą. Proszę przybliżyć nam ten program duchowo-artystyczno-przyrodniczy.

– To, co obecnie realizujemy w Ośrodku to praca wielu ludzi, to oni sprawiają, że ich pasje przenoszą się na słuchaczy, dla których realizujemy cykle spotkań. Poznałam kiedyś Państwa Leokadię i Stanisława Jędrzejewskich, malarzy, w czasie rozmowy z nimi zrodził się pomysł zaproszenia innych malarzy na plener do naszych lasów. Przyjechał wówczas między innymi Jerzy Duda-Gracz, gościł u nas, malował w plenerze a mnie pozostała niezwykła pamiątka – mój portret.

Już jakiś czas organizowałam spotkania edukacyjne dla dzieci i młodzieży, gdy w 2002 roku zadzwonił do mnie Pan Andrzej Zalewski z propozycją zorganizowania „większej imprezy”, o której byłoby głośno w całej Polsce. Pojechałam do Warszawy, napisałam scenariusz i tak zrodziła się sławna „Niezapominjka”.

Gościliśmy u nas ornitologa, dr Andrzeja Kruszewicza, który rozbawiał słuchaczy naśladując głosy ptaków, barwnie opowiadał o genezie i symbolice obrazów Józefa Chełmońskiego Pan Janusz Pulnar – wieloletni dyrektor muzeum im. Jacka Malczewskiego w Radomiu. Aktorzy Alicja Jachiewicz i Stefan Szmidt stworzyli oprawę literacką w inscenizacjach o Chełmońskim, a także recytując strofy poezji polskiej i czytając opowiadania A. Dygasińskiego. Dr Grzegorz Russak podlał to wszystko smakami kuchni polskiej a oprawę muzyczną i nastrój stworzył Kwartet „Radomiensis”.

Oczywiście Pan Andrzej Zalewski promuje nas zawsze w Polskim Radiu, a refleksji filozoficznych dostarcza słuchaczom ksiądz Zbigniew Niemirski.

– Co Panią inspiruje do takich zadań, skąd biorą się pomysły tych ciekawych spotkań?

– Jak już wspomniałam, inspiracją są rozmowy z ludźmi, najczęściej pytania dzieci w rodzaju: a co te mrówki robią gdy...?, a jak pszczoły biorą ten miód...?, itp. Dzieci i młodzież są bardzo dociekliwymi i wdzięcznymi uczestnika-

mi spotkań edukacyjno-artystycznych. To z myślą o ich przyszłości uwrażliwiamy ich na przyrodę i ochronę środowiska.

– Ośrodek nawiązał kontakt z Polonią w Kazachstanie, może kilka słów jak wygląda ta współpraca?

– Otrzymaliśmy propozycję goszczenia grupy dzieci z Kazachstanu. Przyjeśliśmy 22 osoby plus trzech opiekunów. Pani Katarzyna Ostrowska założyła w Kazachstanie stowarzyszenie Polaków pod nazwą „Orszak Polonijny”. Pojechałam po te dzieci do Warszawy, w drodze powrotnej wszyscy siedzieli bardzo cichutko i wpatrywali się w krajobraz za oknem. Gdy już wysiedli tu u nas, w ośrodku zapytałam dlaczego nic nie mówią, odpowiedzieli, że zachwyca ich taka ilość zieleni przy domach, to wspaniałe, że każdy dom ma swój mały park. To, co dla nas wydaje się jakimś ogródkiem przy domu, dla nich to mnóstwo zieleni. Te dzieci i dorośli z wielką przyjemnością chłonęli wszelką wiedzę o przyrodzie. Do dziś nadal utrzymujemy kontakt z tym stowarzyszeniem, a nawet odwiedziłam ich z delegacją kilku pracowników ośrodka, byliśmy w stolicy Kazachstanu – Astanie. Byliśmy w pięknej, nowej katedrze katolickiej, gdzie modlił się Jan Paweł II, a nawet piliśmy kawę przy stole, przy którym On siedział. Do dziś mamy bardzo miłe wspomnienia.

– Jesteśmy sąsiadami z Jedlni/zwanej Kościelną, życzymy pomysłowości w realizacji tych ambitnych planów.

– Dziękuję. Mam nadzieję, że spotkamy się na Święcie Niezapominajki, serdecznie zapraszam 17 i 18 maja.



Pani Wanda i ks. Zbigniew Niemirski

Z KART HISTORII: JEDLŃIA W 1903 ROKU

„...PRZYKŁAD ROZUMNEGO ŁĄCZENIA SIĘ...”

W 1903 roku „Gazeta Radomska” poświęciła artykuł królewskiej wsi puszczańskiej – Jedlni Kościelnej. Wsi, która na przełomie stuleci należała w Kozienickiem do wiodących w dziedzinie kultury rolnej, rolniczej oświaty, szkolnictwa. Pisano: „Niewątpliwą jest rzeczą, że wskutek pomyślnych warunków, w jakich żyli włościanie tutejsi, dawniej łowcowie, właściwie naganiacze i osacznicy królewscy, potem nie obciążeni nigdy ponad miarę robotami pańszczyźnianymi i daninami, bo tylko nieznacznie odrabiający powinności, wytworzył się tu typ włościan zgoła odrębny i na ogół biorąc dodatni. Zamożność względna jest tu zjawiskiem pospolitem, licznymi są włościanie zamożni, więcej jak średnio, a są i tacy którzy majątkiem swym kilkunastu i więcej tysięcy rubli sięgają”.

Czytamy dalej, że: „Czasy, gdy we wsi całej 2 tylko liczono kozuchy, zdaje się należeć do przeszłości zamierzchłej. Dziś Jedlania /w śpiewach mianują się zawsze jedlakami/, należą do najzamożniejszych włościan w gubernii a być może i w kraju całym po łowickich Księżakach”.

Czytamy dalej, że: „Długoletni wpływ tego kapłana, oddziaływanie zarówno czterech szkół elementarnych, w obrębie parafii się znajdujących, z tych w Jedlni i Słupicy od r. 1817, w Jastrzębi i Kozłowie od r. 1866, nie mogły nie wywrzeć pomyślnego skutku ... Godne uwagi we wsi stało się od lat rozwijające się czytelnictwo: „Dziś nie tylko czytelnictwo licznych ma tu i chętnych

zwolenników, lecz, nawet periodyczne – wydawnictwo dla ludu: „Gazeta Świąteczna” i „Zorza” wielu abonentów”.

Pozytywny przykład docierał do wsi okolicznych. „W Słupicy – czytamy – która zarówno w oświacie jak i w zamożności obok Jedlni prym trzyma, znajdzie wśród młodego pokolenia już takich gospodarzy, co po kilka klas, a nawet całe gimnazjum ukończywszy, powrócili do ojczystego zagonu uprawić własną pracę tę wspólną naszą, krwią i potem ojców zroszoną, matkę i żywicielkę”.

Gospodarstwa jedlińskie stawiano za przykład. Czytamy: „Gospodarstwo rolne i handlowe w parafii jedlińskiej innym okolicom za przykład do naśladowania bywa stawiane. Niezbyt urodzajna z natury ziemia potrzebuje dobrej uprawy i silnych nawozów, to też prócz licznych inwentarza i z dawna prowadzonej uprawy łubinu, w ostatnich paru latach poczęto na małych gospodarstwach stosować nawozy mineralne sztuczne”. Wieś zasłynęła z hodowli gospodarskich koni. Pisano: „Bardziej jednak słyną mieszkańcy parafii jedlińskiej z hodowli pięknych koni, które w wielkiej liczbie na sprzedaż i własną potrzebę utrzymują. Na dorocznych wystawach i premjowaniach koni w Radomiu, wszystkie nagrody od dawna dostają się hodowcom-włościanom z Jedlni Jastrzębi, Słupicy, Mąkos i innych wsi okolicznych”.

Wiele poczyniła wsi, to działania pionierskie na odcinku postępu rolne-

go. „Jako uwieńczenie gospodarczo-ekonomicznych usiłowań – czytamy – z rozwoju samowiedzy narodowej i uspołecznienia wpływających, uważać należy myśl założenia w Jedlni Spółki rolnej włościańskiej w roku bieżącym poruszoną. Projekt ten oparty głównie na stowarzyszeniu Miechowskim „Jutrzenka”, od razu zyskał kilkunastu, pośród gospodarzy miejscowych i Spółka działalność ma rozpocząć jeszcze w roku bieżącym”. Czytamy dalej, że: „Będzie więc Jedlnia pierwszą w gubernii wsią, po Janowicach, dającą współbraciom przykład rozumnego łączenia się w celach podniesienia uprawy roli, hodowli inwentarza, oraz w ogóle pomnożenia dochodu z gospodarstwa rolnego”.

Jedlnia Kościelna, wieś wzorowa, pionierska w działaniu, w niesieniu oświaty i kultury rolnej przed ponad 100 laty, godna dziś przypomnienia i spopularyzowania.

art. drukowany w nr 3/2007

dr Stefan Rosiński

ŻYCZENIA

Maj to miesiąc bogaty w wydarzenia: Pierwsza Komunia Św., Rocznic Pierwszej Komunii Świętej, Sakrament Bierzmowania, dlatego składamy dzieciom i młodzieży najserdeczniejsze życzenia, Bożego błogosławieństwa i trwania przy Bogu. Wspieramy ich także naszą modlitwą.

KALENDARIUM

Miłość i wierność sobie ślubowali:

Piotr Przyrowski i Danuta Wrześniak, Konrad Dominik Mróz i Ewelina Marta Obłękowska

Do domu Ojca odeszli:

Henryk Drozd, Stanisław Zawodnik, Stanisław Józef Wrześniak, Mieczysław Dreła, Eugeniusz Dreła, Janina Rusek



Muzeum Wsi Radomskiej; fot. Barbara Polakowska

dokończenie ze str. 3

mienionych kmięci i mieszkańców wsi Jedlni, wszystkich i kaędego od wszelkich i szczegółowych datków, składek, sepów, podwód, szarwarków zwyczajnych i nadzwyczajnych, od opłat i robót uwalniamy i na zawsze wyswobadzamy przez osobliwą łaskę naszej Wysokości. Zachowujemy tylko dań miodową, którą nam corocznie uiszczają będą powinni. Chcemy także aby ci kmięci, według dawniejszego zwyczajnau obrabiali pola i łaki nasze znajdujące się około wsi wspomnianej. Kiedy

zaś na polowanie do rzeczanej wsi przybędziemy, tedy wspomnieni kmięci i mieszkańcy wsi Jedlni, nasze sieci na miejsce łowów zawozić i stamtąd przywozić, drew także na kuchnię naszą i gdzie ich będzie potrzeba, dostawiać będą obowiązani. Świadczyć o tym ma obecne pismo pod naszą pieczęcią. Dano w Jedlni nazajutrz po św. Tomaszu Apostole, Roku Pańskiego 1387.

Przywilej dawał mieszkańcom Jedlni ulęę od wielu cięęzarów i powinności średniowiecznych, w czym przypominał kaędą lokację na prawie

niemieckim. Od chwili otrzymania tego przywileju mieszkańcy Jedlni i Mąkos stali się łowcami królewskimi, strażnikami puszczy i bartnikami. Wcześniejszej raczej nimi nie byli, bo nie naleęeli do osad świadczących takie słuęebności. Tekst przywileju z 1387 r. stwierdzał w pierwszym zdaniu, że pełnili oni zawsze wszelkie powinności tak dobrze jak ludność innych wiosek.

W tym czasie (tj. XVI w.) wyznaczono nadal łowców królewskich, jednak pozostałym mieszkańcom nie odebrano swobód i posługi myśliwskie pełniła cała wieś. Istotne znaczenie



dla takiego położenia tutejszej ludności miało potwierdzenie przywileju z 1387 roku przez króla Aleksandra Jagiellończyka (1501–1506), wnuka Władysława Jagiełły. Potwierdzenie to brzmiało: **Aleksander król polski oznajmiamy, iż stanąwszy przed nami osobiście wszyscy kmiecie i mieszkańcy wsi naszej Jedlni, okazali nam pismo zawierające w sobie swobodę i pewne prerogatywy i upraszali nas, abyśmy to pismo dla większej mocy i pewności swobód w nim zawartych potwierdzili i ponowili. My przeto (...) potwierdzamy je, wzmacnia-**

my i uznajemy (...). Dano w Jedlni, w niedzielę przewodnią 30 marca Roku Pańskiego 1505, panowania naszego, roku czwartego.

Przywilej królewski z 1387 roku zapewnił Jedlni stabilizację ekonomiczną. Chronił mieszkańców i puszcę przed ingerencją możnowładców. Pewne rozwiązania osadnicze i przemiany gospodarcze zachodziły tu powoli ze znacznym opóźnieniem, co jednak nie zahamowało jej rozwoju. Władysław Jagiełło traktował Jedlnię, jako swoisty ośrodek wczasowy znajdujący się w dogodnym dla niego miejscu, na szlaku prowadzącym

z Krakowa na Litwę. Upodobał sobie to miejsce otoczone zewsząd borem. Był tu przynajmniej 23 razy, tu zwoływał posiedzenia rady królewskiej, podejmował decyzje, nadawał przywileje. Puszcza przypominała mu z pewnością nieprzebyte knieje litewskie.

Jemu zawdzięczała Jedlnia opiekę i ulgi na długie lata, a co za tym idzie wyjątkowe przywiązanie mieszkańców do wolności i niezależności w późniejszych wiekach.

art. drukowany w nr 4/2007

Michał Wdowski



...CHWALCIE Z NAMI PANIĄ ŚWIATĄ

Maj to czas szczególny, ten najpiękniejszy miesiąc roku Kościół poświęcił Maryi – „najpiękniejszemu Kwiatowi ziemi” (W. Zaleski, Rok Kościelny, t. 1). W duszpasterstwie polskim tradycją są nabożeństwa majowe, z jakże bogatą w treść mariologiczną, ujętą w zwężone wezwania – prośby, Litanią Loretańską, z przepięknymi maryjnymi pieśniami, śpiewanymi tylko w maju (np. Chwalcie łąki umajone). W tych nabożeństwach odprawianych w świątyniach lub przy przydrożnych kapliczkach czy krzyżach, uczestniczyli dawniej gromadnie ludzie młodzi i starsi wielbiąc w ten sposób Boga. Serdecznie zachęcam i dziś do udziału w nabożeństwie majowym. Starajmy się pielęgnować ducha religijności maryjnej, szczególnie w rodzinach. Niech naszym dzieciom nieobca będzie melodia Litanii do Matki Bożej, która być może pozostanie im kiedyś w serdecznej pamięci jako smak rodzinnego domu.



Figura Matki Boskiej Niepokalanej z 1909 r.
– przed kościołem w Jedlni
(pracownia E. Hebdyńskiego z Radomia)

Zachwyćmy je piękną modlitwą ufności – Pod Twoją obronę. Każdy z nas jest przecież posiadaczem książeczki do nabożeństwa (choćby tylko tej pierwszokomunijnej). Korzystajmy z tych modlitewnych pomocy. Książeczki zawierają teksty modlitw i nabożeństw do Matki Bożej, zestawy pieśni maryjnych, akty zawierzenia Matce Najświętszej. Zanośmy do Maryi z ich pomocą prośby o zdrowie, o wsparcie w rozwiązywaniu trudnych problemów, wiedząc, że Ona pomoże, że wstawi się za nami u Syna, przytuli, pocieszy, doradzi. Rodzina katolicka powinna żyć nabożeństwem do Matki Jezusa, a nasze życie rodzinne powinno być podobne do życia Rodziny Nazaretańskiej – pełne miłości Boga i wzajemnego oddania się w miłości. Trzeba postawić na chrześcijaństwo odpowiedzialne, nie tylko uwierzyć w Ewangelię, lecz także stosować ją w życiu. Maryja niech będzie wzorem takiego życia.

Art. drukowany w nr 4/2007

ks. Łukasz Gospodarczyk

MAMY NOWYCH MINISTRANTÓW



W niedzielę 23 września na Mszy św. o godz. 9ej przyjęliśmy do grona ministrantów dwunastu chłopców w większości z trzeciej klasy szkoły podstawowej. Podczas tej uroczystości zostały także poświęcone Alby trzynastu ministrantom (z ostatniej klasy gimnazjum, liceum i studentom), którzy zostali lektorami czyli tymi którzy będą pełnili posługę odczytywania słów Pisma Świętego w zgromadzeniu liturgicznym.

art. drukowany w nr 9/2007



W Domu Parafialnym spotykają się harcerze z „Drużyny Strzyga”, współpracujemy z harcerzami z Pionek i Radomia z drużyną im. „Orląt Lwowskich”.

PIĘKNO TEJ ZIEMI

„Piękno tej ziemi skłania mnie do wołania o jej zachowanie dla przyszłych pokoleń. Jeśli kochacie tę oczyszczoną ziemię, niech to wołanie nie pozostanie bez odpowiedzi” – tak powiedział Ojciec Święty Jan Paweł II 12 czerwca 1999 roku w Zamościu.

Podążając za tym wskazaniem, pragnę zwrócić uwagę wszystkich na szczególne miejsce w którym przyszło nam żyć. Ze względu na walory historyczne i przyrodnicze teren ten zasługuje na specjalne wyróżnienie i traktowanie. Lasy otaczające Polanę Jedleńską stanowią część Puszczy Kozienickiej. Jest to obszar lasu o powierzchni 30 tys. ha, jeden z najpiękniejszych obszarów puszczańskich na terenie środkowej Polski.

Puszczę Kozienicką przemierzając można oznakowanymi i nieoznako-



wanymi szlakami turystycznymi, których łączna długość wynosi 433 km. Szlaki prowadzą ścieżkami, drogami leśnymi i nasypami dawnych kolejek

leśnych, na których podziwiać można najpiękniejsze zakątki Puszczy Kozienickiej.

Ze względu na tak piękne usytuowanie naszych wsi, na codzienną możliwość obcowania z przyrodą, której walorów zgodnie z powiedzeniem „Cudze chwalicie swego nie znacie sami nie wiecie co posiadacie” często nie dostrzegamy, prezentować będę historycznie i przyrodniczo ciekawe miejsca Puszczy Kozienickiej, legendy i opowieści związane z regionem, rozmowy z seniorami naszej parafii o niezwykłych wydarzeniach i wybitnych postaciach mających tu swoje korzenie, szlaki turystyczne, pomniki przyrody, rezerваты, ścieżki dydaktyczne i krajobrazowe, zachęcać do spacerów i wycieczek rowerowych.

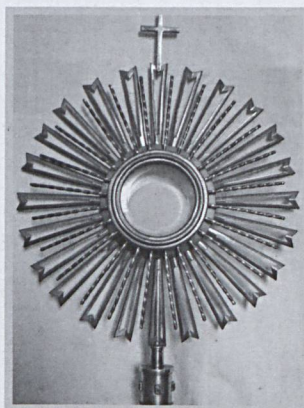
art. drukowany w nr 2/2007.

Tekst: **Anastazja Jasek**
Zdjęcie: **Danuta Szegda-Pestka**

ZWYCZAJE I OBRZĘDY (CZĘŚĆ I)

Pięknymi świętami, których data uzależniona jest od terminu Wielkanocy, są Zielone Świątki i Boże Ciało. Oba zwykle przypadają już w czasie, kiedy przyroda pyszni się swoją krasą i zapewne dlatego wiele związanych z nimi zwyczajów ma charakter nie tylko religijny, lecz także wegetacyjny, agrarny, pasterski.

Zielone Świątki były obrzędowym ukoronowaniem działań, które miały zapewnić obfite zbiory i dobry chów zwierząt. Obsiane pola obchodzono w procesji z obrazami



świętych i chorągwiami, śpiewając nabożne pieśni. Należało także odpowiednio zabezpieczyć bydło, nawet jeżeli oznaczało to ponowienie zabiegów ochronnych.

Do dziś przetrwał zwyczaj przystrojania budynków tatarakiem, zielonymi gałęziami, kwiatami, małymi brzoškami.

W szczególny sposób przeżywali Zielone Świątki pasterze. Były to ich dni. Bawili się, tańczyli, ucztowali, pili, palili ogniska. Najważniejszą potrawą świątecznej uczty, suto podlewanej wódką, była

jajecznicą z kiełbasą i słoniną, i ziemniakami pieczonymi w ognisku.

Boże Ciało, czyli uroczystości ku czci Najświętszego Sakramentu, rozpoczynają się w drugi czwartek po Zielonych Świątkach i trwają przez całą oktawę. Święto to wprowadzono do kalendarza liturgicznego stosunkowo późno, bo dopiero w 1264 roku. Bezpośrednią tego przyczyną były objawienia belgijskiej zakonnicy z Cornillon, błogosławionej Julianny, której ukazywała się hostia splamiona krwią. W Polsce obchody Bożego Ciała po raz pierwszy odbyły się w Krakowie w 1320 roku.

„Zróbcie Mu miejsce, Pan idzie z nieba,
Pod przymiotami ukryty chleba!”

Zebrała i opracowała:
Jolanta Mazur

MEDAL MAZOWIECKIEJ NIEZAPOMINAJKI DLA NASZEGO KS. JANUSZA SMERDY

W czasie Festiwalu Nauki i Sztuki w Siedlcach od 2003 roku przyznawane są medale Mazowieckiej Niezapominajki. Ich laureatami są ludzie, którzy przyczyniają się do propagowania i ochrony polskiej przyrody, podejmują działania na rzecz otaczania opieką zabytków historycznych, podtrzymywania pamięci. W tym roku



laureatem tego znaczącego wyróżnienia decyzją Kapituły z dnia 26.09.2007 został w uznaniu swoich zasług, nasz ksiądz proboszcz, Janusz Smerda. Wspominał o tym w Eko Radiu Pan Andrzej Zalewski, na stronie www.niezapominajka.pl zamieszczono krótki wywiad.

Ks. Smerda: Pamiętam słowa ks. profesora wykładowcy historii w Seminarium Duchownym: „Kto chce budować swoją przyszłość musi kochać i szanować swoją przeszłość”.

Wspólnota parafialna może mieć duży wkład w szerzeniu pamięci narodowej poprzez podtrzymywanie tradycji, budowanie ducha wspólnoty podpartej głęboką wiarą zarówno w wartości Boże jak i narodowe.

Składamy serdeczne podziękowania...

Art. drukowany w nr 10/2007

Opracował: **Wojciech Pestka**

NA TWOJĄ MIŁOŚĆ, WEZWANIE I TWOJE POSŁANIE ODPOWIADAM: GOTÓW!!!

Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży w naszej parafii powstało we

wrześniu 2007 roku. Liczy na dzień obecny 35 członków, w tym 3 po za-



przysiężeniu. W każdy piątek spotykamy się na wspólnej mszy świętej, po niej udajemy się na spotkanie do salki w domu parafialnym. Romawiamy na tematy religijne, ale nie tylko, interesują nas sprawy życia codziennego, społeczne i moralne problemy. Od marca funkcjonuje nowy zarząd w składzie; prezes – Justyna Kucharska; zastępca – Mariola Machnio; sekretarz – Aleksandra Rolnik; zastępca sekretarza – Artur Woźniak; skarbnik – Magdalena Rolnik.

Wszyscy razem tworzymy zgrany zespół, możemy przezwyciężyć wszelkie trudności każdego z nas i wszystkich razem. Stawiamy sobie nowe cele i wyzwania. Wszystkich chętnych zapraszamy do naszego zespołu.

Justyna Kucharska

PARAFIALNY ODDZIAŁ „CARITAS”

Celem organizacji jest działalność charytatywna na rzecz ludzi potrzebujących pomocy materialnej i duchowej.

W ramach programu PEAD trzykrotnie otrzymaliśmy żywność ze środków unijnych. Została ona podzielona dla 60 osób w naszej parafii, pomoc żywnościową otrzymało 29 rodzin.

W okresie poświątecznym zostały przygotowane paczki żywnościowe oraz upominki dla dzieci, dzięki pomocy indywidualnych sponsorów. Zarząd „Caritas” składa serdeczne podziękowania ludziom wielkiego serca za wsparcie finansowe i rzeczowe.

Zarząd „Caritas”

DOMOWY KOŚCIÓŁ W NASZEJ PARAFII

21 stycznia 2007 r. z inicjatywy proboszcza ks. Janusza Smerdy utworzony został Domowy Kościół naszej parafii. Na początku w kręgu skupionych były trzy rodziny. W kwietniu dołączyła kolejna para, a we wrześniu następna. Tak, więc dzisiaj kręgu skupionych jest pięć rodzin. Spotkanie kręgu odbywa się raz w miesiącu w mieszkaniach poszczególnych małżeństw i składa się z następujących części:

– **dzielenie się życiem** (dzielenie się wydarzeniami, radościami, troskami)

- **modlitwa** (czytanie Słowa Bożego jego interpretacja, tajemnica różańca)
- **formacja** (dzielenie się w atmosferze modlitwy realizacją zobowiązań, to znaczy osiągnięciami i trudnościami w rozwoju życia duchowego; omówienie nowego tematu)

Spotkania przebiegają w miłej i serdecznej atmosferze, podczas których dzielimy się swoimi wrażeniami, przeżyciami a także problemami, łączy nas wspólna modlitwa.

Rodziny Domowego Kościoła

SPOTKANIE OPŁATKOWE KÓŁ ŻYWEGO RÓŻAŃCA

W Uroczystość Objawienia Pańskiego, **6 stycznia 2008 roku**, w Naszej Parafii, odbyło się pierwsze spotkanie opłatkowe Kół Żywego Różańca, poprzedzone **IV Parafialnym Konkursem Kolęd i Pastorałek**. W spotkaniu wzięli udział: Ksiądz Proboszcz Janusz Smerda – dyrektor Kół Żywego Różańca Naszej Parafii, Ksiądz Wikariusz Łukasz Gospodarczyk oraz 17 Kół Żywego Różańca tj. 15 Kół Żywego Różańca osób dorosłych, 1 Koło Żywego Różańca dziecięce i 1 Koło Żywego Ró-

żańca młodzieżowe, gościliśmy też KŻR z Dąbrowy Kozłowskiej. Dzięki

temu spotkaniu mogliśmy się poznać nawzajem i radować w sercu tym, że tyle osób w Naszej Parafii codziennie bierze do ręki najsilniejszą broń duchową, jaką jest różaniec i ofiarowuje Bogu i Matce Przenajświętszej, Królowej Różańca Świętego, swoje modlitwy i umartwienia; apostołuje w swoich rodzinach i środowisku.

*art. drukowany
w nr 2(13)/2008*

Barbara Ablewska



JODŁOWY RODOWÓD I KRÓLEWSKIE TRADYCJE JEDLNI

Status Puszczy Jedlnieńskiej jako królewskich dóbr stołowych i terenów łowieckich uchronił ją przed zniszczeniem praktycznie do końca siedemnastego wieku. Już w XV w. wprowadzono Straż Leśną i nikomu nie wolno było w puszczy polować.

Od 1706 r., kiedy to utworzono starostwo kozienickie wchodzące również w skład królewskich dóbr stołowych, administrację leśną Puszczy Jedlnieńskiej przeniesiono z Radomia do Kozienic i zaczęto ją nazywać Kozienicką. Jeszcze za czasów Królestwa Polskiego, po 1815 r., odizolowało ono w dziejowej spuściźnie lasy tylko w nieznacznym stopniu wyeksploatowane. Dopiero po upadku powstania listopadowego nastąpił rozpad puszczańskich dóbr, które rozczłonkowane, car Mikołaj nadawał w nagrodę za stłumienie powstania swoim liczным generałom. Jeden z nich – Aleksander Bezak w 1838 r. otrzymał Jedlnię z Siczkami i Jaroszkami, Mąkosy, Jastrzębie oraz Słupicę, z których utworzył majorat Jedleński mający 1738,7 ha,

Choć w następnych wiekach rola Puszczy Kozienickiej nieco zmalała, to z historią Polski te lasy wiązały się na stałe. Były schronieniem dla oddziałów powstańczych Dionizego Czachowskiego w czasie powstania styczniowego, po lata II wojny światowej kiedy to pod Świerżami Górnymi rozpoczął swą partyzancką działalność major Henryk Dobrzański – legendarny „Hubal”, a następnie inni partyzanci jak Bolesław Krakowiak z Brzeźnicy „Bilof” (BCH), czy Jerzy Dąbrowski „Longin” (AK).

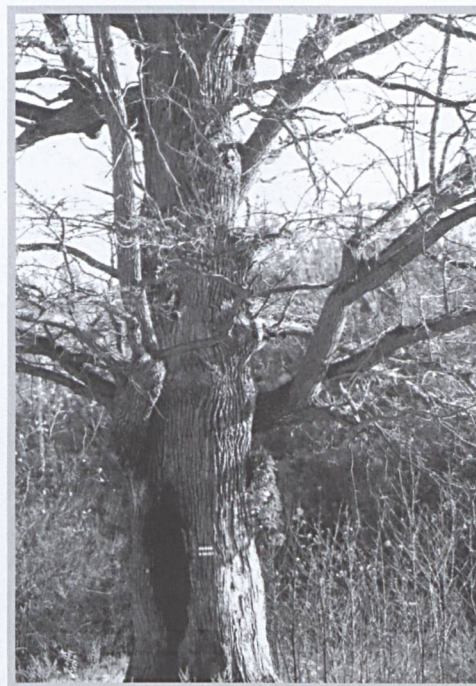
Obecne granice Puszczy Kozienickiej obejmują ok. 30 tys. ha. lasów i stanowią utworzony w 1994 r. jako jeden z pierwszych w Polsce Leśny Kompleks Promocyjny (LKP). Obejmuje on trzy sąsiadujące nadleśnictwa: Kozienice, Radom i Zwolen. Utworzenie LKP „Puszcza Kozienicka” podkreśliło nie tylko wartość społeczną i przyrodniczą tych drzewostanów, ale również tradycje historyczne. Pamięć o dawnych wiekach przetrwała między innymi w nazwach leśnych uroczysk, ostępów i traktów. Jedno ze źródeł w Nadleśnictwie Kozienice, wciąż bijące krystalicznie czystą wodą, nosi nazwę „Królewskich Źródeł”, bo według podań właśnie w tym miejscu miał zwyczaj

odpoczywać w czasie łowów król Władysław Jagiełło.

Zarówno leśny rodowód (geneza) nazwy Jedlnia wywodzący się od pięknych jodeł, jak i jej historyczne znaczenie związane z królem Władysławem Jagiełłą uprawniają do nazywania Jedlni wsią królewską. Przecież położona jest ona w sercu królewskich lasów „Puszczy Królewskiej” jak z wielkim zafascynowaniem nazywa Puszcze Kozienicką pasjonat i wielki przyjaciel lasów redaktor Andrzej Zalewski z Eko-Radia.

Art. drukowany w nr 9/2007

Krystyna i Adam Jamkowie



Na terenie parafii działają dwa oddziały Ochotniczych Straży Pożarnych, w Jedlni i Jaroszkach. Zawsze służą pomocą i ratunkiem, biorą czynny udział w uroczystościach parafialnych i inicjatywach społecznych. Pragniemy podziękować za ich udział w festynie.

Parafia i Stowarzyszenie Jedlnia



**NAJSERDECZNIEJSZE ŻYCZENIA SKŁADAMY WSZYSTKIM STRAŻAKOM
Z OKAZJI LITURGICZNEGO WSPOMNIENIA ICH PATRONA ŚW. FLORIANA.**

Ks. JÓZEF GACKI, PROBOSZCZ JEDLNI, KRONIKARZ

"Szanowany jako powaga naukowa, jako mąż doświadczenia. Odetchnął dzielny żołnierz i uczony w ziemi, którą tak gorąco umiłował, a pamiątki i dzieje tak pięknie przedstawił." Iz mowy pogrzebowej!

Urodził się 20 marca 1805 roku w Pęśach koło Łomży. Jako siedemnastoletni młodzieniec w 1822 roku po odbyciu nowicjatu u pijarów w Łukowie złożył śluby zakonne. Od 1824 roku studiował teologię w Seminarium Głównym w Warszawie oraz filologię klasyczną na Uniwersytecie Warszawskim ucząc jednocześnie języków starożytnych i historii w szkole pijarów przy ulicy Długiej w Warszawie. Jego rozprawa „Obraz elekcji Michała Korybuta i stan ówczesnej Polski” została wyróżniona w 1825 roku złotym medalem większym. Mając 23 lata otrzymał święcenia kapłańskie, już jako magister nauk wyzwolonych przez dwa lata uczył w szkole wojewódzkiej pijarów w Piotrkowie. Z Berlina, dokąd wysłany został przez zgromadzenie pijarów dla „wydoskonalenia się w starożytnych językach” wrócił do Warszawy na wieść o wybuchu powstania listopadowego. Jako wiceprzewodniczący Towarzystwa Patriotycznego stanął po stronie radykałów, nawoływał do walki zbrojnej o odzyskanie niepodległości, wygłaszał „podburzające” lud warszawski kazania. Kapelan w korpusie gen. Józefa Dwernickiego, internowany w Austrii, skąd ucieka, by przez Berlin wrócić do Warszawy. Za udział w powstaniu listopadowym odznaczony złotym Krzyżem Virtuti Militari. Uniknął kary, ale władze carskie nie wyraziły zgody by jako wykładowca pracował z młodzieżą seminaryjną.



Jako wikariusz osiadł w Jedlni w 1837 roku. Na te czasy probostwem zarządzał jego stryj Tadeusz Gacki, były rektor pijarskiego seminarium w Radomiu, pochowany na starym cmentarzu w Jedlni. Po jego śmierci 9 stycznia 1838 roku objął probostwo. Od zaszczytów i funkcji kościelnych wymawiał się wielokrotnie słabym zdrowiem, brakiem czasu, nawet uczuleniem na dym tytoniowy z palonych w czasie posiedzeń papierosów. Mimo to biskup powierzył mu w 1846 roku obowiązki dziekana kozienickiego, w 1862 kanonika grenialnego sandomierskiego, w 1864 roku sędziego w konsystorzu w sprawach małżeńskich. W tym czasie jego poglądy na sposób osiągnięcia niepodległości ulegają zmianie. Widzi konieczność „pracy organicznej u podstaw”, walki o likwidację analfabetyzmu, angażuje się w walkę o utrzymanie szkół elementarnych, krzewienie postępu, zniesienie pańszczyzny, walkę z pijaństwem.

Staje po stronie „białych”, „Rocznik Gospodarstwa Krajowego” z 1861 roku wymienia go na liście członków Towarzystwa Rolniczego z okręgu radomskiego.

Władze okupacyjne uznają go winnym pomocy powstańcom w pamiętną dla Jedlni, zwycięską powstańczą noc z 22 na 23 stycznia 1863 roku, kiedy to we wsi rozbito i pozbawiono broni rotę carskiej IV brygady saperów. Pędzony pieszo do Iwanogrodu /dziś miasto Dęblin/, bo tak w odwecie zaborcy traktowali księży, ze względu na stan zdrowia i protesty biskupów zwolniony z więzienia, pozbawiony przez władze rosyjskie godności kościelnych, wraca do Jedlni. Jest autorem monograficznych opracowań poświęconych miejscowościom okolicznym, jak Kozieni-

ce, Magnuszew, Brzóza, Sucha, Ilża, Sieciechów, Skaryszew, Radom. To tylko część tych publikacji, które ukazały się w formie książek „O rodzinie Jana Kochanowskiego, o jej majątnościach i fundacjach” Warszawa 1869, „Benedyktynski klasztor w Sieciechowie” – Radom 1872, „Benedyktynski klasztor św. Krzyża na Łysej Górze” Warszawa 1873, „Jedlnia, w niej kościół i akta prawa obelnego” Radom 1874, także monografię Radomia, która za jego życia publikowana w częściach w „Pamiętniku Religijno-Moralnym” dopiero w 1999 roku nakładem Stanisława Zielińskiego ukazała się drukiem w całości pod tytułem „Radom i jego kościoły”. Dzisiejszych badaczy zdumiewa ogrom pracy jaką wykonać musiał jeden, słabego zdrowia człowiek, by dotrzeć do materiałów źródłowych i w tak staranny, skrupulatny, wyczerpujący sposób je opracować. A to zaledwie część jego publikacji. Zmarł 21 listopada 1876 roku.

Trudno dziś uwierzyć, że człowiek tak wielkiego ducha, a przy tym tak skromny i tak szlachetny – który za swoje motto życiowe przyjął wypowiediane w zadumie słowa „myślę o tym jak się mało dobrego i pożytecznego na tym świecie zrobiło”, tak pracowity, świadczą za nim jego książki i monografie miejscowości okolicznych oraz publikacje, które trudno zliczyć, tak zasłużony dla walki o kraj naszego niepodległość, odznaczony złotym Krzyżem Virtuti Militari – mógł wieść Jedlnię za miejsce swojego posługiwania Bogu i ludności okolicznej wybrać. Spoczywa na starym cmentarzu w swojej wsi, jego mogiła obok mogiły powstańczej z 1863 roku.

Swój czas i swoje serce oddał mieszkańcom wsi, w której spoczywa. Pamięć o nim trwa w Jedlni do dziś.

art. drukowany w nr 10/2007

Wojciech Pestka



www.jedlnia.com.pl

e-mail: jedlnia@op.pl

Redakcja Parafialna:

ks. Łukasz Gospodarczyk kontakt: 501 689 509

Redakcja Młodzieżowa:

Justyna Kucharska kontakt: 889 167 871, Anna Sowała, Aneta Kowalczyk, Robert Giedyk

Redakcja Stowarzyszenia JEDLNIA:

Wojciech Pestka kontakt: 601 891 091

Korekta: Danuta Szegda-Pestka

Współpracują: ks. Janusz Smerda, dr Stefan Rosiński, Małgorzata Brodowska, Jadwiga Warchol, Anastazja Jasek, Jolanta Mazur, Danuta Szegda-Pestka, Michał Wdowski, Anna Winarska, Krystyna i Adam Jamkowie.

Wydawca: Parafia Św. Mikołaja w Jedlni
Stowarzyszenie Jedlnia